



Sygn. akt SNO 39/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego [...],

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2017 r.,

sprawy **K. N.**

sędziego Sądu Rejonowego [...]

w związku z odwołaniem obrońcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 30 maja 2017 r.,

1. zmienia zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczeń o karach dyscyplinarnych w ten sposób, że w miejsce kar orzeczonych w tym wyroku wymierza obwinionej na podstawie art.109 § 1 pkt. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych - karę nagany za każde z przypisanych jej przewinień dyscyplinarnych, a na podstawie art. 133a § 1 tej ustawy - karę nagany jako karę łączną;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. kosztami postępowania dyscyplinarnego odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 30 maja 2017r., uznał sędziego Sądu Rejonowego K. N. za winną popełnienia dwóch przewinień służbowych z art. 107§1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Pierwsze z nich polegało na tym, że w okresie od stycznia 2014r. do stycznia 2016r. obwiniona dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy prawa, tj. art. 423§1 Kodeksu postępowania karnego w ten sposób, że pomimo złożenia przez strony wniosków o sporządzenie uzasadnień orzeczeń w 38 sprawach o podanych w wyroku sygnaturach, nie sporządziła ich w ustawowym terminie, lecz z jego nieusprawiedliwionym przekroczeniem od kilkunastu do kilkudziesięciu dni.

Drugie z nich polegało na tym, że w okresie od czerwca 2011r. do września 2015r., w 73 sprawach o podanych w wyroku sygnaturach, na skutek nieprawidłowej organizacji pracy, jak i ignorowania ponagieł stron – prokuratura, nie zmieniając sposobu organizacji pracy, obwiniona podejmowała pierwsze czynności po upływie znacznego okresu czasu, przekraczającego 10 miesięcy od wpływu akt tych spraw do Sądu Rejonowego i przydzieleniu ich do referatu, co doprowadziło do nieuzasadnionego przedłużenia czasu ich rozpoznania, prowadzącego do przewlekłości, pomimo że obligowana była do podejmowania czynności bez zbędnej zwłoki.

Za każde z tych przewinień służbowych wymierzono obwinionej na podstawie art. 109§1 pkt 2a ustawy z dnia 27 lipca 2001r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych Dz.U. 2016.2062.j.t. ze zm., w dalszym tekście: u.s.p.) kary dyscyplinarne obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego o 10% na okres 1 roku. Na podstawie art. 133a§1 tej ustawy orzeczono łączną karę dyscyplinarną obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego o 10 % na okres 1 roku.

Obrońca obwinionej wniósł odwołanie od powyższego wyroku. Podniósł w nim następujące zarzuty:

1. błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających istotny wpływ na jego treść, polegających na:
 - przyjęciu, iż datą początkową pierwszego z przypisanych przewinień jest styczeń 2014r., podczas gdy wniosek o sporządzenie uzasadnienia został doręczony obwinionej w dniu 13.01.2014r. i 14 dniowy termin do sporządzenia pisemnych motywów upływał z dniem 27.01.2014r., przy czym obwiniona od 27 do 31.01.2014r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, zatem po uwzględnieniu okresu usprawiedliwionej nieobecności termin do zwrotu akt z uzasadnieniem upływał 5.02.2014r., a tym samym zwłoka powinna być liczona od 6.02.2014r.; skoro uzasadnienie zwrócono 15.05.2014r., to przekroczenie terminu wynosiło 98 dni, a nie 108 dni;
 - przyjęciu, iż doszło do popełnienia przewinienia służbowego w odniesieniu do spraw o sygn. VII K ../11 i VII K ../10, podczas, gdy w sprawach tych cofnięto wnioski o sporządzenie uzasadnienia;
 - przyjęciu, iż drugiego przewinienia obwiniona dopuściła się od czerwca 2011r., podczas gdy od 3.06 do 6.06.2011r. przebywała ona na zwolnieniu lekarskim, potem wypadał weekend, a zatem pracę podjęła *de facto* 13.06.2011r.; ponadto Sąd I instancji błędnie przyjął, że okres zawinionej bezczynności w podanych sprawach należy liczyć od chwili podjęcia pracy przez obwinioną, czyli od czerwca 2011r., podczas gdy termin wskazany sędziom do podjęcia czynności po wpływie sprawy winien być wyłączony z okresu uznanego za bezczynny w sposób zawiniony; błąd Sądu I instancji polegał też na nieuwzględnieniu oświadczenia ówczesnego przełożonego obwinionej SSO T. K., że przez okres 6 miesięcy – czyli do końca 2011r. ma ona czas na zapoznanie się z decernatem, wdrożeniem się do pracy, poznaniem funkcjonującego wówczas w wydziale systemu komputerowego;
 - przyjęciu, iż w zakres drugiego przewinienia powinna wchodzić sprawa VII K ../12, podczas gdy przy takim jego opisie, a mianowicie przyjęciu, że okresem granicznym decydującym o zakwalifikowaniu

jest przekroczenie 10 miesięcy, sprawa ta nie powinna być wymieniona, bowiem pomiędzy datą wpływu, a datą pierwszej czynności nie minął okres 10 miesięcy, zaś samo stwierdzenie przewlekłości nie jest *per se* przewinieniem służbowym rodzącym odpowiedzialność z art. 107§1 usp;

- przyjęciu, iż w zakres drugiego przewinienia powinna wchodzić sprawa VII K .../14, podczas gdy w okresie stwierdzonej przewlekłości (10.04.2012r. – 23.01.2014r.) obwiniona podejmowała czynności, tyle że z przyczyn od niej niezależnych skutku nie przynosiły, zaś samo stwierdzenie przewlekłości przez Sąd Okręgowy nie jest *per se* przewinieniem służbowym rodzącym odpowiedzialność z art. 107§1 usp;

- przyjęciu, iż w okresie od 4.02.2015r. 17.07.2015r. obwiniona doprowadziła do przewlekłości w rozpoznaniu sprawy przez nieuzasadnioną zwłokę w podejmowaniu czynności w sprawie VII K/14, podczas gdy analiza akt oraz danych statystycznych dotyczących obecności sędziego winna doprowadzić do przyjęcia, że brak jest po stronie obwinionej winy, nawet w postaci nieumyślnej.

2. obrazy przepisów postępowania, mającej istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 7 kpk przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji przyznanie wiarygodności w pełni świadków SSR R. R. i SSR M. D. – niewyjaśnienie dlaczego dano im wiarę, skoro ich relacje pozostają w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami SSR K. S. i SSR A. K. – jedynie częściowe danie wiary wyjaśnieniom obwinionej bez wykazania dlaczego, podczas gdy w obszernych wyjaśnieniach obwiniona podnosiła wiele okoliczności niepozostających ze sobą w sprzeczności, świadczących o wieloaspektowym charakterze sprawy, nadto powołanie się na protokół lustracyjny z 2014r. wizytatora SSO M. K. w zakresie w jakim zarzuty wobec obwinionej nie potwierdziły się;

- art. 5§2 kpk przez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść obwinionej w zakresie czasu czynu przypisanego w pkt II części dyspozytywnej wyroku, w szczególności co do „taryfy ulgowej” od ówczesnego przewodniczącego T. K.;
- art. 167 kpk przez brak inicjatywy dowodowej właśnie w zakresie powyższych ustaleń pomiędzy SSO T. K. a obwinioną, tj. nieprzesłuchanie tej osoby w charakterze świadka i na tę okoliczność, jak i ówczesnego bezpośredniego przełożonego obwinionej w okresie od czerwca 2011r. do kwietnia 2013r., a zatem przez większość czasu objętego przypisanym przewinieniem, jak również nieprzesłuchanie SSO M. K. na okoliczność zarzutów wobec obwinionej, uzyskanych informacji stanowiących podstawę do zawartych w protokole ocen, a także o to, jakie byłoby stanowisko wizytatora, gdyby wiedział, że zarzut dotyczący odwoływania kilkuset spraw (na etapie postępowania wyjaśniającego) nie polega na prawdzie, a dane mu przekazane są nieprawdziwe – czy kierowałby do Prezesa Sądu Rejonowego sugestię sięgnięcia po środki nadzorcze;
- art. 424 §1 pkt. 1 kpk przez sporządzenie uzasadnienia wyroku niespełniającego tego wymogu, a mianowicie niewskazanie z jakich przyczyn świadkom K. S. i A. K. dano wiarę jedynie w części i dlaczego nieomówienie zeznań świadka SSR R. P. i niewskazanie z jakich względów dano bądź nie dano mu wiary, choć w wielu momentach uzasadnienia Sąd I instancji powołuje się na relację tego świadka;

3. rażącą surowość kary orzeczonej wobec obwinionej, zarówno kar jednostkowych, jak i kary łącznej.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu uzupełnienia materiału dowodowego w sposób wskazany w apelacji oraz uaktualnienia opinii służbowej o obwinionej, ewentualnie, z ostrożności procesowej – o zmianę wyroku w opisie obu przypisanych obwinionej przewinień służbowych, uwzględniającą wyżej sformułowane zarzuty, a także przez zmianę rozstrzygnięć o karach przez

wymierzenie jak najłagodniejszych kar za każde z przewinień i takie też wymierzenie kary łącznej, przy uwzględnieniu wszelkich podmiotowo – przedmiotowych okoliczności sprawy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Na wstępie należy zauważyć, że odwołanie obrońcy obwinionej wpłynęło od wyroku wydanego w sprawie, w której sędzia K.N. w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji przyznała się w zasadzie do popełnienia przypisanych jej przewinień służbowych, zgłaszając jedynie zastrzeżenia co do niektórych, zbyt surowych w jej przekonaniu, ocen zawartych we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, sporządzonym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w [...]. Natomiast po zamknięciu przewodu sądowego wniosła o wymierzenie najłagodniejszych kar dyscyplinarnych.

Z treści odwołania, uwzględniając zamieszczone w nim zarzuty, wnioski i uzasadnienie, nie wynika, że obwiniona wycofała się z przyznania do popełnienia przypisanych przewinień. Można natomiast wnioskować, że z uwagi na wymierzenie w wyroku kar surowszych od tych, które była skłonna przyjąć w trybie konsensualnym, obrońca obwinionej domagał się uchylecia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w celu uzupełnienia postępowania dowodowego, które miałyby wykazać mniejszy zakres przewinień, niż określony w zaskarżonym wyroku. We wnioskach ewentualnych, stawianych na wypadek nieorzeczenia o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, skarżący domagał się złagodzenia kar i wymierzenia ich przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na które obwiniona wskazywała w wyjaśnieniach.

Przy rozpoznaniu odwołania należało, co oczywiste, rozważyć w pierwszej kolejności, czy zasadne są podniesione w nim zarzuty.

Ad 1. Pierwszy z nich, wytykający błąd w ustaleniach faktycznych, zawiera siedem wyodrębnionych segmentów. Trzeba zauważyć, że w każdym z nich skarżący zmierzał nie tyle do wykazania nietrafności konkretnych ustaleń, ile raczej prezentował swoją ocenę pewnych okoliczności i wyciągał stąd własne wnioski. Sąd Najwyższy uznał tak skonstruowany zarzut za bezzasadny w całości.

I tak:

Wbrew przekonaniu skarżącego, nie ma podstaw do uznania za błąd w ustaleniu, że znaczne opóźnienie w sporządzeniu uzasadnień obejmuje także te sprawy, w których strona cofnęła wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. W każdej z nich wystąpiło przecież spore opóźnienie w dotrzymaniu przez obwinioną terminu ustawowego do sporządzenia uzasadnienia. Cofnięcie wniosku przez stronę zwalniało wprowadzić sędziego od napisania uzasadnienia, ale nie mogło być uznane za okoliczność ekskulpującą za opóźnienie powstałe zanim strona, po długim okresie oczekiwania, zrezygnowała z otrzymania uzasadnienia na piśmie. W tych sprawach znaczne opóźnienia, jako nieusprawiedliwione, trafnie zostały uznane przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji za objęte przypisanym przewinieniem służbowym.

Niezasadne, wręcz niezrozumiałe było kwestionowanie przez skarżącego końcowej daty przewinienia opisanego w pkt II części dyspozytywnej wyroku. obrońca wywodził, że zawiniona przewlekłość postępowań w sprawach prowadzonych przez obwinioną, trwała do marca 2014r., a nie, jak przyjęto w wyroku, do września 2015r. Postawienie zarzutu tej treści wynika z nieporozumienia. Nie można przecież zawężać pojęcia zawinionej przewlekłości do takich tylko sytuacji, w których sędzia nie podejmuje przez długi okres żadnych czynności po skierowaniu sprawy do jego decernatu, co rzeczywiście, jak wynika z ustaleń, wystąpiło w wymienionych w protokole lustracyjnym sprawach do marca 2014r. W ustaleniach dotyczących przewlekłości decyduje ocena postępowania w całym jego przebiegu, a ta, jak zasadnie ustalił Sąd *meriti*, wskazywała na utrzymywanie się bierności i nieefektywności i w konkretnych sprawach prowadzonych przez obwinioną o wymienionych w wyroku sygnaturach, właśnie do września 2015r. Skarżący nie przeciwstawił podstawom tego ustalenia żadnych rzeczowych argumentów.

Na dowolnym założeniu oparto zarzut, że do grupy spraw, w których wystąpiła zawiniona przewlekłość, zaliczono sprawę o sygnaturze VII K .../12. Zdaniem obrońcy, skoro nie upłynęło 10 miesięcy od wpływu tej sprawy do dnia, w którym obwiniona dokonała pierwszej czynności procesowej, to imputowanie przewlekłości było niezasadne. Przyjęte tu przez skarżącego kryterium przewlekłości nie znajduje żadnej formalnej podstawy i jako takie jest dowolne. Jeśli natomiast poszukiwać jej

w przepisach prawa, to należy zauważyć, że w myśl art. 2§1 pkt 4 Kodeksu postępowania karnego, przepisy tego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie. Zgodnie natomiast z art. 348 kpk rozprawę należy wyznaczyć i przeprowadzić bez nieuzasadnionej zwłoki. Trzeba też przypomnieć, że w wymienionej w tym zarzucie sprawie Sąd Okręgowy w [...] postanowieniem z 14.11.2013r. stwierdził przewlekłość postępowania na skutek skargi strony na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Podobnie ocenił Sąd Najwyższy zarzut niesłusznego zaliczenia do spraw prowadzonych z zawinoną przewlekłością, sprawy o sygnaturze VII K/14 (wcześniej VII K .../10). I w tym wypadku Sąd Okręgowy w [...] postanowieniem z 6.08.2015r. stwierdził przewlekłość postępowania w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Można, co prawda, zgodzić się z ogólną uwagą obrońcy, że samo wydanie orzeczenia tej treści nie w każdym wypadku wystarcza do przypisania konkretnemu sędziemu zawinienia w doprowadzeniu do stanu przewlekłości, ale Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji analizował przebieg czynności procesowych w wymienionej sprawie i wykazał na czym polegała zawiniona bezczynność obwinionej. W odwołaniu nie ma argumentów wykazujących niezasadność ustalenia Sądu w tym względzie.

Ocena ta w równym stopniu odnosi się do zarzutu błędu w ustaleniu o dopuszczeniu przez obwinioną do przewlekłości w sprawie VII K .../14. Sąd orzekający szczegółowo skontrolował przebieg postępowania w tej sprawie i wykazał przekonująco dlaczego długotrwała zwłoka wynikała z braku pożądanego zaangażowania obwinionej w pokonanie impasu w toczeniu się czynności procesowych, do którego sama doprowadziła. Zupełnie nieprzekonujące było skwitowanie podniesionego zarzutu przez obrońcę uwagą, że ponad pięciomiesięczne niepodejmowanie czynności w sprawie nie świadczy o nieumyślnym nawet zawinieniu obwinionej.

Nietrafnie zarzucił autor odwołania, jakoby błędne było ustalenie Sądu pierwszej instancji, że zawiniona przez sędziego K. N. przewlekłość w prowadzeniu postępowań w konkretnych, wymienionych w pkt II wyroku sprawach, utrzymywała

się od czerwca 2011r. Okolicznością ekskulpującą miałoby być to, że obwiniona rozpoczęła wtedy pracę w Wydziale VII Sądu Rejonowego, a przewodniczący wydziału udzielił jej niejako „taryfy ulgowej” na pierwszych 6 miesięcy. Argument skarżącego jest opaczny i wręcz naiwny. Kurtuazją przełożonego nie można usprawiedliwiać zaniedbywania obowiązków sędziowskich, zwłaszcza tych podstawowych, wynikających z przepisów prawa i standardów etyki zawodowej, których wypełnianie jest konieczne, by rozstrzygnięcia w sprawach sądowych, w tym wypadku karnych, następowały w rozsądnym terminie. Z poczynionych ustaleń wynika, że zaniedbania i w efekcie opieszałość w przebiegu postępowań w sprawach przydzielonych obwinionej, wystąpiły już od czerwca 2011r.

Zarzut, jakoby w jednym przypadku (sprawa VII K .../11) czas opóźnienia przyjęty w wyroku wynosił nie 108 dni, lecz tylko 98 dni, nie ma poważniejszego znaczenia w kontekście całokształtu ustaleń dotyczących rozmiarów opóźnień w sporządzaniu uzasadnień w 38 wykazanych sprawach. Skarżący podniósł, że ustalenie czasu zwłoki w sporządzeniu uzasadnienia powinno być w tej jednej sprawie skorygowane, gdyż w ostatnim dniu ustawowego terminu obwiniona korzystała już ze zwolnienia lekarskiego, którego czasokres powinien podlegać odliczeniu. Sąd Najwyższy uznał, że kwestia ta nie zmienia obrazu przewinienia przypisanego w pkt I i dlatego nie ma podstaw do korygowania jego opisu.

We wszystkich zatem segmentach rozbudowanego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, skarżący zaprezentował odmienne oceny niektórych faktów i okoliczności, na podstawie których Sąd *meriti* przypisał obwinionej popełnienie obu przewinień. obrońca nie wykazał natomiast błędów w argumentowaniu i wnioskowaniu Sądu. Zarzut oparty na próbie narzucenia własnych, odmiennych ocen, uznać należało za chybiony w całości.

Ad. 2 W drugim zarzucie odwołania skarżący podniósł, że naruszenie trzech przepisów postępowania miało wpłynąć na treść wyroku.

W pierwszej kolejności wskazał na obrazę art. 7 kpk przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności zeznań prezesa Sądu Rejonowego M. D. oraz przewodniczącego Wydziału Karnego, w którym orzeka obwiniona – SSR R. R., jako mających pozostawać w oczywistej sprzeczności z zeznaniami innych sędziów orzekających w tym wydziale – K. S. i A. K. Tak ujęty

zarzut jest całkowicie nie trafny. Z protokołów rozprawy wynika bowiem, że nie ma żadnych istotnych sprzeczności między zeznaniami przełożonych obwinionej, a zeznaniami wymienionych sędziów orzekających w tym samym wydziale. Skarżący nie podał w uzasadnieniu, w czym miałyby się owe sprzeczności wyrażać. Zwrócił jedynie uwagę, że w zeznaniach prezesa Sądu i przewodniczącego wydziału zabrakło stwierdzenia, iż w 2017r., a więc w okresie nie objętym już przypisanymi przewinieniami, nastąpiła poprawa w wynikach statystycznych pracy obwinionej, gdy tymczasem spostrzeżenia wymienionych sędziów orzekających w tymże wydziale wskazywałyby na pozytywne zmiany. Faktycznie, taka uwaga mogłaby się nasuwać przy porównaniu zeznań, ale nie dawało to podstaw do wysuwania wniosków o naruszeniu art. 7 kpk w zaskarżonym wyroku. Po pierwsze dlatego, że przełożeni obwinionej, wbrew twierdzeniu skarżącego, także potwierdzili pewną poprawę w efektywności orzekania przez obwinioną już po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, lecz oceniając sytuację z perspektywy nadzorczej zaznaczali, że w decernacie obwinionej utrzymują się nadal większe zaległości, niż u pozostałych sędziów orzekających w tym wydziale. Po drugie, w ocenie pracy sędziego zeznania osób sprawujących nadzór służbowy z oczywistych względów dostarczają bardziej miarodajnej wiedzy, niż zeznania sędziów nie sprawujących nadzoru służbowego. Po trzecie i co najważniejsze, wskazywane tu przez skarżącego rozbieżności nie mogły wpłynąć na treść wyroku w części rozstrzygającej o winie, gdyż odnoszą się do okresu nie objętego przypisanymi przewinieniami.

Niezrozumiałe wręcz było upatrywanie obrazy art. 7 kpk przez jedynie częściowe danie wiary wyjaśnieniom obwinionej, z których miałby wynikać „wieloaspektowy charakter sprawy”. Rzecz przecież nie w ocenie wiarygodności wyjaśnień obwinionej, gdyż nie zaprzeczała ona podstawom skargi Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i była gotowa poddać się karom dyscyplinarnym, lecz w ocenie tego, w jakim stopniu jej wyjaśnienia pozwalały na usprawiedliwienie rażących zaległości w rozpoznaniu przydzielonych spraw i w sporządzaniu uzasadnień. To zatem, co w przekonaniu obrońcy miałoby uchodzić za miarę wiarygodności wyjaśnień i uzasadniać wysuwanie zarzutu obrazy art. 7 kpk, należy w istocie do sfery przesłanek orzeczenia w przedmiocie wymiaru kary.

Podobnie należało traktować zarzut naruszenia art. 7 kpk przez powołanie się w uzasadnieniu wyroku na protokół lustracyjny sędziego wizytatora M. K. „w zakresie, w jakim zarzuty wobec obwinionej nie potwierdziły się”. Tak formułowany zarzut jest wewnętrznie sprzeczny. Zakres, w jakim nie ujęto w opisie przewinień uchybień wymienionych w protokole lustracyjnym (np. odwoływania przez obwinioną terminów rozpraw z powołaniem się na nieprawdziwe przyczyny), nie został powołany przez Sąd *meriti*, jako podstawa ustaleń. Jasno to wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia art. 5§2 kpk jest bezzasadny w stopniu oczywistym i wręcz bezprzedmiotowy. Do uchybienia temu przepisowi dochodzi wtedy, gdy Sąd orzekający dostrzega wątpliwości przy ustalaniu podstawy faktycznej orzeczenia i zarazem stwierdza, że nie da się ich usunąć. Cięży wtedy na Sądzie powinność rozstrzygnięcia takich wątpliwości na korzyść oskarżonego (w postępowaniu dyscyplinarnym – obwinionego). W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji w ogóle nie dostrzegał nie dających się usunąć wątpliwości przy ustalaniu faktów. Nie miał więc nawet sposobności do naruszenia art. 5§2 kpk. Upatrywanie obrazy tego przepisu w pominięciu „taryfy ulgowej” udzielonej rzekomo przez poprzedniego przewodniczącego VII Wydziału Karnego T. K., jest jedynie uroszczeniem skarżącego, by ta okoliczność została ustalona i wzięta pod uwagę przy orzekaniu w sprawie obwinionej. Łączenie tej kwestii z obrazą art. 5§2 kpk jest całkowicie chybione.

Zarzut naruszenia art. 167 kpk sprowadzał się do tego, że Sąd pierwszej instancji, niezależnie od braku wniosku dowodowego obwinionej, z urzędu nie dopuścił dowodu z przesłuchania w charakterze świadków przewodniczącego wydziału T. K., pełniącego tę funkcję w 2011r. oraz sędziego wizytatora M. K. Bezzasadność tego zarzutu jest także oczywista. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie dostrzegał potrzeby przesłuchiwanie poprzedniego przewodniczącego Wydziału Karnego dla ustalenia, czy zwolnił on obwinioną od sumiennego i efektywnego orzekania w pierwszym półroczu pracy po przejściu do tego wydziału z innego Sądu Rejonowego. Dociekanie takiej okoliczności byłoby absurdalne. Rzetelne, ofiarne wykonywanie pracy jest powinnością sędziego w każdym miejscu, w którym powierzono mu pełnienie służby. Nie mogą od tego zwolnić

grzecznościowe słowa przełożonego witającego sędziego w nowym miejscu pracy. W żadnym stopniu nie uwalniają one sędziego od sumiennego wykonywania obowiązków i nie usprawiedliwiają narastających zaległości w orzekaniu. Niezrozumiałe jest też oczekiwanie od skarżącego przesłuchania Sędziego wizytatora w celu uzyskania od niego wypowiedzi, czy kierowałby do Prezesa Sądu Rejonowego „sugestię sięgnięcia po środki nadzorcze” wobec obwinionej, gdyby wiedział, że nie wszystkie ujemne oceny pracy obwinionej, jakie zawarł w protokole lustracyjnym, potwierdziły się w postępowaniu dyscyplinarnym. Okoliczność ta nie miałaby przecież żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, który zapadł w postępowaniu wszczętym wnioskiem Rzecznika Dyscyplinarnego. Nie podejmując z urzędu inicjatywy dowodowej w kierunku przesłuchania wymienionych osób na wskazywane tu okoliczności Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie naruszył art. 167 kpk.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 424§1 pkt 1 kpk. Przepis ten obliguje Sąd orzekający do podania w uzasadnieniu wyroku jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Skarżący zauważa natomiast, że w uzasadnieniu nie wyjaśnia się z jakich powodów Sąd uznał za częściowo tylko wiarygodne zeznania świadków K. S. i A. K. Nie łączy jednak takiej oceny wiarygodności zeznań świadków z konkretnym faktem ustalonym lub z takim, który powinien być ustalony. Upatrywał zatem nie uchybienia w sporządzeniu uzasadnienia, lecz niezasadnej odmowy uznania za w pełni wiarygodne zeznań dwóch wymienionych świadków, a przez to obraży art. 7 kpk. Skarżący nie podał, jaki wpływ na treść wyroku miałaby oczekiwana przez niego ocena zeznań tych świadków. Z tego względu zarzut nie spełnia wymogu ustawowego z art. 438 pkt 2 kpk. Również uwagi skarżącego, dotyczące tego, że nie omówiono szerzej zeznań świadka R. P., aktualnie prezesa Sądu Rejonowego, nie świadczą o naruszeniu art. 424§1 pkt 2 kpk. Zeznania te, jak wynika z uzasadnienia, stanowiły dowód wspierający podstawowe ustalenia w sprawie. Przywołany przepis nie wymaga w takiej sytuacji szerszego omawiania dowodów, którym dano wiarę. Powinność taka dotyczy dowodów przeciwnych, a więc tych, którym nie dano wiary. Skarżący nie

wykazał zatem, że doszło do naruszenia wymienionego przepisu w sposób podany w zarzucie.

Reasumując należy stwierdzić, że żaden z dwóch zarzutów zmierzających do podważenia rozstrzygnięć co winy obwinionej, nie był zasadny. Orzeczenia stwierdzające zawinione popełnienie przez obwinioną obu przypisanych czynów podlegały utrzymaniu w mocy.

Ad 3. Zarzut rażącej niewspółmierności kary został wysunięty jako ewentualny na wypadek nieuwzględnienia zarzutów wyżej omówionych. Jak już zauważono, obwiniona wyrażała gotowość poddania się karze nagany. Spotkało się to z opozycją Sądu pierwszej instancji, który uznał tę karę za nieadekwatną do stopnia zawinienia obwinionej i nie realizującą pożądanego efektu wychowawczego ani wobec obwinionej, ani w środowisku sędziowskim.

Wymierzając za każde z przewinień karę obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji powołał jako podstawę prawną przepis art. 109§1 pkt 2 a ustawy z dnia 27 lipca 2001r. u.s.p. W związku z tym należy zauważyć, że przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 30 listopada 2016r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 6 stycznia 2017r. (Dz. U. 2016. 2103). W art. 13 ustawy „zmieniającej” stanowi się, że kary dyscyplinarne za czyn popełniony przed dniem jej wejścia w życie wymierza się zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili popełnienia czynu. Jeśli zważyć, że czyny przypisane obwinionej zostały popełnione do stycznia 2016r., to z przytoczonego przepisu wynika, że kary dyscyplinarne obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego nie mogły być wymierzone w niniejszej sprawie. Obniżenie wynagrodzenia nie mieściło się w katalogu kar dyscyplinarnych określonym w art. 109§1 u.s.p. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie powołanej nowelizacji. Przepis art. 13 ustawy „zmieniającej” wyłączał zastosowanie tej kary także na podstawie art. 4§1 kk.

W tym stanie rzeczy, niezależnie od tego, że w zarzucie niewspółmierności kary skarżący nie odwołał się do art. 13 ustawy „zmieniającej” z 30 listopada 2016r., zaskarżony wyrok nie mógł być utrzymany w mocy w zakresie orzeczeń dotyczących wymiaru kar za poszczególne przewinienia i kary łącznej. Mając na

uwadze, że odwołanie wniesiono na korzyść obwinionej, Sąd Najwyższy w tym właśnie kierunku zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karach za każde z przewinień i kary łącznej. Złagodził kary, wymierzając obwinionej nagane za każde z przypisanych przewinień, a więc karę, która w aktualnie funkcjonującym katalogu kar występuje jako bezpośrednio łagodniejsza od kary obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego. Wymierzenie takich kar wnioskował Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w [...] na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji. Sąd Najwyższy uznał zarazem, że wymierzenie kar łagodniejszych od nagany nie byłoby uzasadnione, z uwagi na szereg okoliczności obciążających obwinioną, które w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały przekonująco wykazane. O karze łącznej orzeczono zgodnie z art. 133 a §1 u.s.p.

Orzeczenie o obciążeniu Skarbu Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego w drugiej instancji opiera się na art. 133 u.s.p.